

Ekoprzyszłość

Na przełomie marca i kwietnia 2011 roku greckie Saloniki — prężne centrum uniwersyteckie — wypełniły się twórczą energią: ponad trzysta studentów różnych narodowości opracowywało tam projekty zgodne z założeniami międzynarodowej organizacji pozarządowej Ecoweek. Każdej z trzydziestu siedmiu grup projektowych przewodniczyli architekci i designerzy.

Saloniki to zapach świeżej fety i ryb, to biała wieża na wybrzeżu — symbol miasta, a także intrygująca mieszanka stylów architektonicznych: tureckie meczety, bizantyńskie obwarowania, grecka agora i rzymskie forum. Długie aleje łączą centrum z rozbudowanym pasażem nadmorskim, który zawsze tętni życiem, gdyż mieszkańcy Salonik są mistrzami w okupowaniu przestrzeni publicznych.

W tak inspirującej tkance miejskiej znaleźli się uczestnicy warsztatów „Ecoweek 2011”, największego jak dotąd wydarzenia organizowanego przez Eliasza Messinasa — fundatora, szefa i koordynatora organizacji Ecoweek. Jej misją jest poszerzenie świadomości ekologicznej ludzi, a także wskazywanie, jak żyć i projektować w dzisiejszych czasach, biorąc pod uwagę problem globalnego ocieplenia oraz ery konsumpcjonizmu. Hasło-drogowskaz członków Ecoweek brzmi: „Zmieniają się przyzwyczajenia, zmienia się klimat”.

Większość tematów projektowych podczas greckiego spotkania dotyczyła bezpośrednio Salonik. Analiza problemów miasta doprowadziła uczestników do wielu ciekawych rozwiązań. Efekty pracy warsztatowej komentowano podczas panelu krytycznego, któremu przewodniczył Brian Mark — ekspert w dziedzinie zrównoważonego projektowania miast. Jak wiadomo, włoskie i greckie miasta mają problem z odpadami, przez co ich urokliwe zaułki często sprawiają wrażenie brudnych i zaniedbanych. Część grup projektowych zajmowała się tą problematyką, proponując różnorodne zastosowanie zużytych materiałów: kartonu, drewnianych skrzynek czy plastiku. Powstałe projekty prezentują pomysły od

najprostszych, takich jak ławki parkowe, przez place zabaw, aż po wielofunkcyjne instalacje. Najciekawsze są te ostatnie: recyklingowane, kartonowe bądź drewniane przestrzenne struktury z pudełek i palet, które można wykorzystać na niezliczoną ilość sposobów: nie tylko jako ławki czy kosze na śmieci, ale także jako: małe sklepiki — punkty sprzedaży (mnóstwo takich znajduje się na placach Salonik), zadaszenia (chroniące przed słońcem) czy miejsca przeznaczone na reklamę.

Dobrze przyjętym i docenionym przez krytyków pomysłem jest opracowana pod przewodnictwem pracowni Nikiforidis-Cuomo Architects idea „zielonego ducha”, który rozwiązuje problem wielu nieczystych od dłuższego czasu budynków. Zaproponowano tu sześcienną konstrukcję z siatek drucianych oplecionych bujną roślinnością. Taka konstrukcja może m.in. wypełniać przestrzenie niedokończonych, szpetnych brył lub stanowić ciekawą zieloną instalację na placu. „Zielony duch”, czyli zielona kostka, do której można wejść, ma za zadanie nie tyle upiększać przestrzeń, ale także ukrywać niedoskonałości otoczenia, a ponadto wprowadzać przyjazny mikroklimat.

Złożony i ambitny jest też projekt realizacyjny prowadzony przez Dana Price’a, profesora z Tel Awiwu, oraz Sarę Grahn, jedną z założycielek szwedzkiego biura White Architects. Tematem opracowanym przez grupę pracującą pod ich przewodnictwem była usytuowana na pustyni, nieopodal Morza Martwego, ekowioska. Interesującą postacią, członkinią, a zarazem klientką grupy jest Jennifer Yaarit Golding — architektka i inżynier środowiska, która parę miesięcy temu wraz



idea „zielonego ducha”, proj.: Nikiforidis-Cuomo Architects

z innymi wolontariuszami postanowiła żyć na pustyni, propagując m.in. pokój, ekoprojektowanie i życie w zgodzie z naturą. Wspólnie stworzyli oni swoją nową rzeczywistość, w której jedynym źródłem energii elektrycznej jest bateria słoneczna. Zadaniem grupy warsztatowej polegało na opracowaniu masterplanu założenia, analizie owego masterplanu w wypadku rozrastania się wioski w miasteczko oraz przygotowaniu projektu jednostek mieszkalnych, które rezydenci mogą wybudować z lokalnych materiałów: kamieni, piasku, liści palmowych i okolicznych odpadów. Efektem jest w tym przypadku koncepcja bryły, w której prostota i rzeczowość łączą się z pewną domieszką fantazji. Od południa znajduje się tu gruba ściana z kamieni osłonięta roślinnością, do której wnętrza skierowano wodę deszczową zbieraną przez specjalnie zaprojektowany, niewielki daszek zlokalizowany przy wejściu. Wszystko to tworzy rodzaj naturalnej klimatyzacji: wiatr wiejący od południowego zachodu przewietrza szczeliny, w których jest woda. Od strony północnej znajduje się rozwijana mata z liści palmowych, która otwiera salon na przepiękny widok w kierunku Jerycha. Idea masterplanu całego założenia podyktowana jest dążeniem do zminimalizowania zapotrzebowania na wodę i energię. W tym celu zastosowano zasadę pętli: woda jest

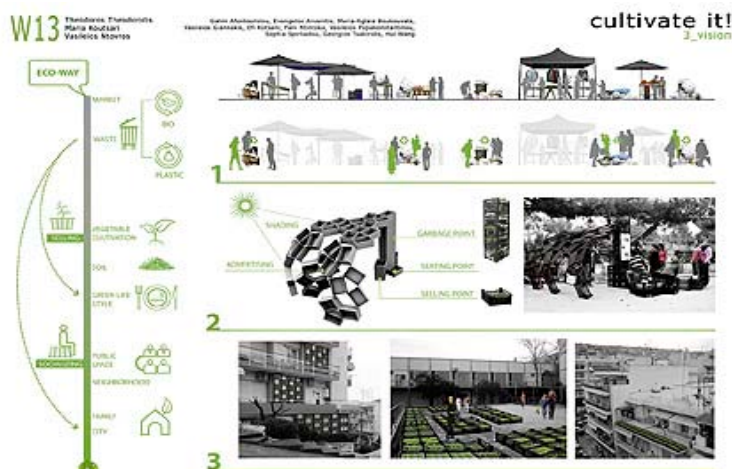
wykorzystywana do mycia naczyń i kąpieli, a następnie tzw. szara woda nawadnia ogródki warzywne (wraca do ziemi). Energia słoneczna służy do gotowania, po czym odpadki przekształcane są znów w energię. Wioska na pustyni musi być samowystarczalna. Jej mieszkańcy nie mogą pozwolić sobie na bez troski i nieodpowiedzialne marnowanie energii, muszą szanować naturę i jej bogactwa. Pochwalony przez Briana Marka projekt „EcoMe” sprostał oczekiwaniom organizatorów warsztatów, ponieważ jest kwintesencją ekoprojektowania.

Warsztaty „Ecoweek” uczą tego, co obecnie w projektowaniu powinno być najważniejsze. Zadaniem architekta jest więc zaproponowanie takiej przestrzeni (urbanistycznej lub mieszkalnej), która będzie nie tylko atrakcyjna dla użytkownika i możliwie ekonomiczna (a zatem atrakcyjna dla dewelopera), ale także przyjazna dla środowiska. Najważniejsze jest tu jednak „ekomysłenie”. Najistotniejszym punktem przemian będzie bowiem moment, w którym zrozumiemy, że musimy zmienić swoje przyzwyczajenia. Ogród na dachu, własna produkcja żywności, zbieranie wody deszczowej, powtórne wykorzystanie tzw. szarej wody — może to jest nasza przyszłość?

Magdalena MALSKA

Ilustracje udostępnione dzięki uprzejmości

projekt „Cultivate It”, proj.: 3_vision ????



projekt „EcoMe”, proj.: ?????

